

Lucjan Gluza

Profilaktyka dyscyplinarna na tle postępowania skargowego i dyscyplinarnego

Palestra 19/5-6(209-210), 15-17

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ta wieloletnia, wielokierunkowa i wielopłaszczyznowa działalność samorządu adwokatury przyniosła dodatnie wyniki. Obserwuje się stałe zmniejszanie skarg i postępowań dyscyplinarnych, co należy przyjąć z zadowoleniem. Ponadto okazało się, że uchwalenie Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu było posunięciem niezwykle słusznym i celowym. Adwokatura nasza wyprzedziła w tej dziedzinie wiele innych zawodów, które dopiero teraz podejmują tę tematykę, często wzorując się na naszym opracowaniu. Również adwokatura zagraniczna często powołuje się na nasz Zbiór, czyniąc go przedmiotem uważnych studiów i rozważań.

LUCJAN GLUZA

Profilaktyka dyscyplinarna na tle postępowania skargowego i dyscyplinarnego

Adwokaci i aplikanci adwokaccy przed rozpoczęciem czynności zawodowych składają ślubowanie, w którym zobowiązują się wykonywać zawód gorliwie, sumiennie, zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową i w postępowaniu swoim kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej.

Środowisko adwokackie uznało jednoznacznie pracę w zespołach adwokackich za wyższą i jedyną formę wykonywania zawodu. To przekonanie zaznacza się przede wszystkim w dbałości każdego z członków zespołu zarówno o właściwą atmosferę w samym zespole, jak i o jego autorytet na zewnątrz.

Zasady, jakimi powinniśmy się kierować przy wykonywaniu zawodu, są nam znane, ale jak postępujemy w praktyce?

Na pytanie to możemy odpowiedzieć, że powodów do niepokoju w tym względzie nie mamy, gdyż w pracy adwokatów uchybień notuje się coraz mniej. W roku 1972 wpłynęło do rzeczników dyscyplinarnych 351 spraw, z czego 92 sprawy przekazano wraz z aktem oskarżenia do komisji dyscyplinarnych. W roku 1973 wpłynęło 287 spraw, z których do komisji dyscyplinarnych przekazano 80 spraw. W roku 1974 do rzeczników wpłynęło 237 spraw, z czego 70 przekazano do komisji dyscyplinarnych. Świadczy to o stałym wzroście poziomu zawodowego i etycznego adwokatury. Wpływają wprawdzie nadal do rzeczników dyscyplinarnych i referatów skarg i wniosków skargi, ale stwierdzić należy, że znaczna ich większość jest bezzasadna bądź też dotyczy uchybień drobnych, których w pracy adwokackiej czasem uniknąć nie można.

Mimo niewątpliwego wzrostu poziomu etycznego i zawodowego, przyznać trzeba, że dalecy jeszcze jesteśmy od ideału. Specyfika zawodu adwokackiego wymaga od każdego z adwokatów gruntownej wiedzy zawodowej, taktu i rozwagi. Zawód ten bowiem stwarza wiele sytuacji konfliktowych, obfitujących w różne napięcia. W takich to sytuacjach adwokaci, ulegając nastrojowi, popadają czasem w konflikty z klientami, przeciwnikami procesowymi, a nawet z sądami. Jest to główne źródło skarg wpływających do rad adwokackich. W wielu wypadkach można by było uniknąć zadrażnień w ogóle, a w wypadku złożenia już skargi — gdybyśmy po kole-

żeńsku zwracali sobie wzajemnie uwagę na wszelkie niewłaściwości w wykonywaniu zawodu.

Pamiętać bowiem musimy, że w każdej sytuacji adwokat obowiązany jest przestrzegać w swej pracy i życiu prywatnym zasad etyki i godności zawodu. Niestety, zdarzają się wypadki zapominania o tym, że mamy obowiązek nie tylko przestrzegania tych zasad, ale także współdziałania w ich przestrzeganiu przez innych adwokatów. Przede wszystkim — przez zwrócenie uwagi koledze naruszającemu te zasady, a w wypadkach cięższych uchybień — przez zawiadomienie o tym kierownika zespołu lub rady adwokackiej.

Ten ostatni obowiązek wywoływał często spory i kontrowersje co do tego, czy adwokat może i powinien informować władze samorządu o niewłaściwym postępowaniu kolegi, czy nie może to być poczytane za „donosicielstwo”. Na te wątpliwości jednoznaczna odpowiedź daje Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu stanowiąc, że w interesie ogólnym adwokatury, w imię dbałości o jej poziom i opinię, każdy adwokat ma nie tylko prawo, ale wręcz wyraźny obowiązek reagować na nieetyczne postępowanie innego członka adwokatury, przy czym reakcja ta może mieć formę bądź zwrócenia uwagi, bądź też — w wypadkach poważniejszych — zawiadomienia rady adwokackiej. Poza tym pamiętać musimy o tym, że jeśli my sami nie będziemy przeciwdziałać nieprawidłowościom w naszej pracy, to zrobi to za nas kto inny.

Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń stwierdza, że „adwokat musi unikać najłżejszych nawet pozorów działania za pomocą metod nieetycznych, gdyż podważa to w sposób oczywisty jego rolę w wymiarze sprawiedliwości”.

Słuszność tego stanowiska potwierdzają wpływające skargi, które są najczęściej rezultatem stworzonych przez adwokata pozorów niewłaściwego postępowania. Aby więc uniknąć tych skarg i przykrości z nimi związanych, nie można stwarzać nawet pozorów.

Zmniejszająca się liczba spraw dyscyplinarnych nie może stanowić powodu do samouspokojenia, uzasadnia natomiast potrzebę dalszej intensyfikacji działalności profilaktycznej, dającej widoczne rezultaty.

Zarzuty stawiane adwokatom, powtarzające się dawniej, obecnie nie występują w ogóle lub w zupełnie znikomy sposób. Są jednak takie, które zdarzają się także obecnie, i właśnie na nie musimy zwrócić szczególną uwagę. Oto ich przegląd:

1. Wdawanie się adwokata w rozmowy ze świadkami. Jeśli nawet rozmowy te nie dotyczą przedmiotu sprawy, powodują podejrzenia ze strony przeciwników procesowych, a ich rezultatem są skargi, które wymagają długotrwałych i żmudnych wyjaśnień. Jest więc oczywiste, że adwokat nie powinien dopuszczać do powstawania takich sytuacji.
2. Nieuzasadniona zwłoka w dokonywaniu zleconych przez klienta czynności. Daje się jednak zauważyć, że zdarzają się one częściej adwokatom w wieku bardzo zaawansowanym i niedomagającym na zdrowiu. Jeśli więc zwłoka w wykonaniu zleconych czynności może być w pewnym stopniu tłumaczona wiekiem czy złym stanem zdrowia, to niczym usprawiedliwić jej nie można, gdy występuje ona u adwokatów młodych i zdrowych.
3. Nie usprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie. Obecnie uchybienia takie należą do rzadkości, ale jeszcze od czasu do czasu się zdarzają. O takich wypadkach sądy najczęściej informują kierownika zespołu, który powinien zwrócić baczniejszą uwagę na poziom i styl pracy adwokata.
4. Branie przez adwokata udziału w czynnościach egzekucyjnych. Czynności te odbywają się przeważnie w atmosferze dużego napięcia i ostrych sporów stron.

Dlatego też Zbiór zasad etyki adwokackiej wprowadza zakaz uczestniczenia w nich adwokata. Tymczasem uchybienia tego rodzaju zdarzają się mimo wszystko.

5. Publiczne demonstrowanie swego osobistego stosunku do klienta. Te uchybienia nie stanowią przedmiotu skarg czy też postępowań dyscyplinarnych, ale z obserwacji na terenie sądów zauważyć można, że występują dość często. Mimo więc, że takie zachowanie się adwokata koliduje z godnością zawodu, nie spotyka się ono z należyłą reakcją środowiska.
6. Przebywanie na terenie sądu czy innego urzędu w stanie nietrzeźwym, a w szczególności podejmowanie w takim stanie jakichkolwiek czynności zawodowych. Postępowanie takie godzi szczególnie nie tylko w opinię adwokata, ale i w dobre imię całej adwokatury. Wprawdzie problemu alkoholizmu w adwokaturze nie ma, jednakże zachodzące czasem wypadki stanu nietrzeźwości adwokata w czasie zajęć zawodowych powinny być z całą ostrością piętnowane.
7. Groźenie przez adwokata postępowaniem karnym adresatowi w razie niewykonania przez niego żądania zawartego w piśmie.
8. Nadużycie wolności słowa. Jest to uchybienie najczęściej występujące. Jest niemal regułą, że przyczyną tego jest nienależyte przygotowanie się adwokata do rozprawy. Bez odpowiedniego przygotowania się do wystąpienia trudniej im zachować odpowiedni umiar i opanowanie w wypowiedziach. Jedynym więc środkiem zaradczym jest tu szeroko zakrojona działalność całej adwokatury mająca na celu podnoszenie poziomu zawodowego. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione na jesiennym plenarnym posiedzeniu NRA w 1974 roku.
9. Niewłaściwe zachowanie się adwokata w zakładzie karnym podczas widzenia z klientem. Uchybienia te polegają najczęściej na tym, że ulegając prośbom rodziny klienta adwokaci podają więźniowi żywność, papierosy i inne przedmioty. Takie postępowanie nie tylko sprzeczne jest z regulaminem zakładu karnego, ale narusza jednocześnie godność zawodu. Podkreślić należy, że nieliczne skargi, jakie wpływają w tej mierze ze strony zakładów karnych, wcale nie świadczą o tym, że tego rodzaju uchybienia zdarzają się rzadko.

Omawiając rodzaje uchybień w pracy adwokatów, nie można nie wspomnieć zarazem, że w ciągu ostatnich kilku lat nie wpłynęła ani jedna skarga zawierająca zarzut naruszenia tajemnicy zawodowej. Jeśli się zważy, że warunki pracy w zespołach niezupełnie zapewniają tajemnicę rozmów adwokata z klientem, to nieprzenikanie treści tych rozmów poza zespół wskazuje na bardzo prawidłową ocenę przez środowisko adwokackie tego problemu.

Wymienione wyżej fakty dowodzą, że w adwokaturze nastąpiły i następują poważne zmiany na lepsze. Proces ten musimy wytrwale kontynuować.